

Ryszard Grzesik

Od składania ofiar własnym bogom do sancti reges et duces czyli Arpadów przygoda z sacrum

Historia Slavorum Occidentis 2(11), 149-162

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD GRZESIK (POZNAŃ)

OD SKŁADANIA OFIAR WŁASNYM BOGOM DO SANCTI REGES ET DUCES CZYLI ARPADÓW PRZYGODA Z SACRUM

Słowa kluczowe: Węgry, Kościół, stosunki węgiersko-polskie, dynastia Arpadów

Keywords: Hungary, Church, Hungarian-Polish relations, the Árpád dynasty

Abstract: The article explores the specificity of early medieval Hungarian Christianity, which lay in the existence of two metropolises in the Kingdom, i.e., Esztergom and Kalocsa, and the belief in the sanctity of the Árpád dynasty, expressed as early as in the second half of the thirteenth century.

Hic [czyli księżę Gejza] Deo omnipotenti variisque deorum inlusionibus immolans, cum ab antistite suo ob hoc accusaretur, divitem se et ad haec facienda satis potentem affirmavit¹. Vel ideo vocatus est Almus, id est sanctus, quia ex progenie eius sancti reges et duces erant nascituri². Oba cytaty dzieli mniej więcej dwieście lat. Pierwszy z nich to znana dobrze charakterystyka węgierskiego księcia Gejzy, dokonana przez biskupa Merseburga Thietmara, który zauważył, że księżę ten oddawał cześć nie tylko Bogu chrześcijańskiemu, ale i swoim rodzimym bogom. Drugi pochodzi z *Gesta Hungarorum* anonimowego notariusza króla Béli (zapewne III), który widzi w imieniu pogańskiego przodka rządzącej dynastii Álmosa zapowiedź jej przyszłej świętości³. Widzimy, że

¹ *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, ks. VIII, rozdz. 4, s. 585.

² *Anonimowego notariusza króla Béli Gesta Hungarorum*, wyd. A. Kulbicka i in., Kraków 2006, rozdz. 3, s. 38-40.

³ Tłumaczenie to jest zresztą niezrozumiałe, gdyż imię Álmos można wywodzić bądź ze słowa álom „sen”, jak słusznie czyni to zresztą kronikarz w poprzednim zdaniu, albo od

przez dwa stulecia Węgry zmieniły się z kraju „skażonego chrześcijaństwa”, jak postrzegano je na zewnątrz pod koniec X w.⁴ w kraj, którego elity podjęły wysiłek, by przekonać Europę o chrześcijańskiej świętości rządzącej nim dynastii⁵. Co się wydarzyło przez te dwa wieki? Czy i jak nowa religia wpłynęła na postawy władców? Czy można mówić o węgierskiej specyfice kontaktów władców z chrześcijańskim sacrum? I jakiego rodzaju było to sacrum? To pytania, wokół których koncentrować się będzie nasza uwaga. Próbując na nie odpowiedzieć, w pierw należy pokrótce przypomnieć drogę Węgrów do chrześcijaństwa. Otworzy to nam przestrzeń do rozważań nad pewną cechą wyróżniającą ten kraj i lud spośród innych środkowo-europejskich państw.

Węgrzy zetknęli się z chrześcijaństwem przypuszczalnie na ziemiach imperium chazarskiego, któremu podlegali. Stykali się zapewne z kupcami greckimi podróżującymi do Chazarii, odwiedzali też greckie osady na Krymie⁶. Nie interesowali się wówczas tą religią. Symptomatyczne jest spotkanie przez oddziały węgierskie plądrujące Krym poselstwa bizantyńskiego kierowanego przez Konstantyna Filozofa, znanego nam bardziej pod zakonnym

imienia Almiš – władca Bułgarów nadwożańskich o takim właśnie imieniu odnotowany został w 922 r. *Anonymus*, tłum. L. Veszprémy, [w:] *A honfoglalás korának írott forrásai*, wyd. Gy. Kristó, współpraca T. Olajos, I. H. Tóth, I. Zimony, Szeged 1995, s. 284 przyp. 942.

⁴ Jest to nawiązanie do Żywota II św. Wojciecha pióra Brunona z Kwerfurtu: *Św. Wojciecha biskupa i męczennika Żywot drugi napisany przez Brunona z Kwerfurtu*, wyd. J. Karwasińska, MPH s.n., t. 4, cz. 2, Warszawa 1969, red. krótsza, rozdz. 23, s. 61: [Wojciech] *Miserat hiis diebus ad Ungarorum seniore magnum, immo ad uxorem suam, que totum regnum manu tenuit uiri, et que erant uiri ipsa regebat; qua duce erat christianitas cepta, sed intermiscebatur cum paganismo polluta religio, et cepit esse deterior barbarismo languidus ac tepidus christianismus.*

⁵ Gy. Kristó, *Árpádok*, [w:] *Korai magyar történeti lexikon (9–14. század)*, red. Gy. Kristó, P. Engel, F. Makk, Budapest 1994, s. 60–66; *Johannes de Thurocz, Chronica Hungarorum*, t. 2: *Commentarii*, pars 1: *Ab initiis usque ad annum 1301*, composuit E. Mályusz adiuuante J. Kristó, Budapest 1988 (dalej Thurocz, Com.), s. 40.

⁶ W 644 r. Elia, arcybiskup nestoriańskiej metropolii Merv ochrzcił jakiegoś księcia tureckiego. Nauka węgierska widzi w nim Węgra. *Magyarország története. Előzmények és magyar történet 1242-ig*, red. Gy. Székely, Budapest 1984, s. 561 (A. Bartha); G. Érszegi, *The Emergence of the Hungarian State, the Adoption and Consolidation of Christianity (970–1095)*, [w:] *A Thousand Years of Christianity in Hungary. Hungariae Christianae Millenium*, red. I. Zombori, P. Cséfalvy, M. A. De Angelis, Budapest 2001, s. 26. Nie przesądza o węgierskości ochrzczonego Gy. Moravcsik, *A honfoglalás előtti magyarság és a kereszténység*, [w:] *Emlékkönyv Szent István Király halálának kilencszázadik évfordulóján*, red. kard. J. Serédi, Budapest 1938 (reprint 1988), t. 1, s. 185–185 (repr. s. 58–59). Kwestia wydaje się bardzo mało prawdopodobna.

imieniem Cyryla. Napastnicy uwięzili go, ale pod wrażeniem jego argumentów zwrócili mu wolność. Całe wydarzenie znamy wyłącznie dzięki tradycji staro-cerkiewno-słowiańskiej⁷.

Ponownie z chrześcijaństwem zetknęli się Madziarzy w Basenie Karpackim, a zwłaszcza w jego zachodniej części, pokrywającej się z dawną rzymską Panonią, zamieszkałą wtedy przez plemiona słowiańskie skupione wokół księcia rezydującego w Błotnogrodzie. Podobnie jak na nadczarnomorskich stepach nie wykazywali zainteresowania tą religią, nie przejęli np. liturgii słowiańskiej i nie powstały na zajętych przez nich terenach żadne dzieła literatury starocerkiewnej⁸. Trudno jednak przypuszczać za Richardem Marsiną, że Węgrzy doszczętnie zniszczyli organizację kościelną na zajętych przez siebie terenach⁹. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że pozwalali swoim poddanym na wyznawanie wiary chrześcijańskiej, od nich też z wolna uczyli się jej zasad. Dowodem tego może być współczesna terminologia kościelna w węgierskim, która w dużej części jest zapożyczeniem ze słowiańskiego¹⁰. Świadectwem pewnych kontaktów mogą być również niektóre znaki

⁷ *Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne)*, wyd. T. Lehr-Splawiński, Warszawa 2000, *Żywot Konstantyna*, rozdz. 8, s. 32–33.

⁸ J. Leśny, *Konstantyn i Metody apostołowie Słowian. Dzieło i jego losy*, Poznań 1987, s. 115–116. Autor chyba zbyt mocno neguje możliwość przejęcia przez Madziarów tradycji cyrylometodiańskiej w Panonii.

⁹ R. Marsina, *Kirchliche Organisation in der Slowakei bis zum Anfang des 11. Jahrhunderts*, [w:] *Central Europe in 8th-10th Centuries. Mitteleuropa im 8.-10. Jahrhundert. International Scientific Conference, Bratislava October 2–4, 1995. Internationale Wissenschaftliche Konferenz, Bratislava 2.–4. Oktober 1995*, Bratislava 1997, s. 151.

¹⁰ Pomijam przy tym pytanie, od której grupy Słowian zaczerpnęli Węgrzy terminologię religijną (oraz np. prawno-państwową). Oznacza to szersze pytanie, do której grupy zaliczali się Słowianie pannońscy. Zdaniem J. Stanislava, *Slovenský juh v stredoveku*, t. 1–2, Turčiansky Svätý Martin 1948 (z tomu 1 korzystam wg wydania: Bratislava 1999), tereny dzisiejszych Węgier etnograficznych zamieszkiwali przodkowie Słowaków, czyli Słowianie zachodni; podobnie G. Érszegi, *The Emergence*, s. 27 uznaje mieszkańców Panonii za „kin to the Western Slavs”; St. Knieza, *Die Sprache der alten Slawen Transdanubiens*, *Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae* 1 (1955), s. 29–47 z kolei uważał, że chodzi o język Słowian południowych. Obu badaczy zdaje się godzić J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Poznań 1968, passim, który zauważa, że pierwotną granicę między Słowiańszczyzną północno-zachodnią (lechicką, łużycką i połabską) a południową, w skład której wchodziła również grupa czesko-słowacka, wyznaczały Sudety i Karpaty, a separacja przodków Czechów i Słowaków od reszty Słowian południowych zaczęła się po przybyciu Węgrów (np. s. 45, 50 przyp. 188, s. 289–290).

węgierskiego pisma runicznego, używanego przez nich w epoce przedchrześcijańskiej, które mogły zostać zaczerpnięte z głągolicy¹¹.

Miejscowi Słowianie byli zatem w X w. jednym z potencjalnych ośrodków zaszczepiania chrześcijaństwa wśród Węgrów. Ważniejszą jednak rolę odegrały dwa inne centra polityczno-kościelne. Pierwszym z nich było Cesarstwo Bizantyńskie, które w połowie X w. wydawało się atrakcyjniejsze¹². W 948 r. przyjęli tam chrzest dwaj wodzowie z Siedmiogrodu, Bulcú i Tormás, a w 953 r. dołączył do nich dostojnik węgierski noszący tytuł Gyuli¹³. Do Siedmiogrodu wysłany został grecki biskup misyjny Hierotheos¹⁴. Niewykluczone, że chrześcijanką była już Sarolta, żona Gejzy, córka Gyuli. Także brat Gejzy, Michał i jego synowie, Vazul i Szár-László, noszą chrześcijańskie imiona. Imię Vazula, czyli Bazylego, jest wyraźnie wschodnio-chrześcijańskie. Wreszcie w obrządku greckim przyjął w naddunajskim Widyniu pod koniec X w. chrzest Ajtony¹⁵.

Kłęska Węgrów w bitwie na Polu Lechowym w 955 r. przyniosła kres ich wyprawom na Zachód Europy, a zarazem przesunęła ciężar formującego się państwa na ziemie położone na zachód od Dunaju, na terytorium dawnej rzymskiej Panonii, gdzie osiadło plemię potomków Arpada. Towarzyszył temu wzrost zainteresowania Kościoła rzymskiego terytorium Węgier. Już

¹¹ P. Király, *K otázke cyrilometodejských tradícií v Uhorsku: otázka hlaholských pamiatok*, Slovo (wyd. Zagreb), 21, 1971, s. 297: Hlaholská pisomnosť však na území starého Uhorska nemohla byť širšie známa a nemohla byť hlbšie zakorenená.

¹² Antal Hegedűs sądzi, że wcześniejszy akces Madziarów do chrześcijaństwa wschodniego brał się z ich wcześniejszych kontaktów z tym odłamem chrystianizmu. A. Хередиш, *Християнизација на тлу данашње Војводине у X веку*, [w:] *A honfoglalás 1100 éve és a Vajdaság. 1100 година досељења Мађара и Војводина. Egy tudományos tanácskozás anyaga. Zbornik radova naučnog skupa*, red. P. Rokaу, Нови Сад-Újvidék 1997, s. 106–107.

¹³ *Magyarország története. Előzmények és magyar történet 1242-ig*, t. 1, s. 682–683 (Gy. Györffy); M. Sággy, *Aspects de la christianisation des Hongrois aux IX^e-X^e siècles*, [w:] *Early Christianity in Central and East Europe*, wyd. P. Urbańczyk, Warsaw 1997, s. 56; A. M. Кузнецова, *Христианство в Венгрии на пороге второго тысячелетия*, [w:] *Христианство в странах Восточной, Юго-Восточной и Центральной Европы на пороге второго тысячелетия*, red. Б. Н. Флоря, Москва 2002, s. 342–345. Fragment kroniki Jana Skylitzesa w oryginale z węgierskim przekładem: *Az Árpád-kori magyar történet bizánci forrásai. Fontes Byzantini historiae Hungaricae aevo ducum et regum ex stirpe Árpád descenduntium*, wyd. Gy. Moravcsik, Budapest 1988, s. 85–86.

¹⁴ *Az Árpád-kori magyar történet*, s. 85; G. Érszegi, *The Emergence*, s. 27.

¹⁵ P. Váczy, *Magyarország kereszténysége a honfoglalás korában*, [w:] *Emlékkönyv Szent István Király*, t. 1, s. 263–265 (repr., s. 137–139).

ok. 963–964 r. na Węgry miał zostać wysłany przez papieża Jana XII biskup Zacheusz, dla którego misja miała być karnym zesłaniem za ignorancję w zakresie teologii. Nie wiemy czy biskup dotarł kiedykolwiek do Panonii. Cesarz Otto I przyczynił się do jego odwołania obawiając się, że Zacheusz spiskuje przeciwko niemu¹⁶. Dopiero od początku lat siedemdziesiątych zaczyna się intensywniejsza akcja misyjna Kościoła zachodniego na Węgrzech. Do kraju w 972 r. przybywa zakonnik benedyktyński, św. Wolfgang. Już po roku, w 973 r., został odwołany i uczyniony biskupem Ratyzbony. Za odwołaniem kryły się intrygi biskupa Pasawy, Piligrima, który rościł sobie pretensje do rozciągnięcia swojej jurysdykcji na ziemie panońskie. Sfałszował on kilka bulli papieskich wykazujących prawa Pasawy jako spadkobiercy metropolii w Lorsch do terenów Panonii, ale na skutek protestu arcybiskupów salzburskich fałszerstwo zostało wykryte¹⁷.

Po zjeździe merseburskim 973 r. na Węgry podążył zakonnik z Sankt Gallen, Bruno, identyczny chyba z Prunwartem mianowanym biskupem misyjnym na Węgrzech. Zgodnie z zapiską nekrologową Prunwart nawrócił króla Węgrów¹⁸. Miało to się stać w 974 lub 975 r.¹⁹ Lecz przez następne 20 lat panował, zdaniem Gabriela Adriányiego, zastój w rozszerzaniu chrześcijaństwa na Węgrzech²⁰. Wiadomo z przekazów źródłowych, że chrześcijaństwo istniało wśród madziarskich elit, ale było ono skażone wpływami pogańskimi. Dla Gejzy, podobnie jak dla innych koronowanych neofitów,

¹⁶ G. Érszegi, *Die Christianisierung Ungarns anhand der Quellen*, [w:] *Europas Mitte um 1000*, red. A. Wiczorek, H.-M. Hinz, Stuttgart 2000, s. 601–602; tegoż, *The Emergence*, s. 27.

¹⁷ G. Labuda, *Pilgrim*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich* (dalej SSS), t. 4, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970–1973, s. 103; G. Érszegi, *Die Christianisierung*, s. 602.

¹⁸ *Liber anniversariorum sancti Galli*, ed. F. L. Baumann, MGH Nechr. Germ., t. 1, Berlin 1886–1888, s. 466, 2 lutego *et Prunwarti ep., iste s. Galli servus erat et plurimos Ungariorum cum rege ipso convertit*. Podają za: M. G. Kellner, *Die Ungarneinfälle im Bild der Quellen bis 1150. Von der "Gens detestanda" zur "Gens ad fidem Christi conversa"*, München 1997, s. 177 przyp. 14.

¹⁹ W przeciwieństwie do Polski nie zachowała się data łacińskiego chrztu władcy Węgier. Za 974 opowiada się M. G. Kellner, *Die Ungarneinfälle.*, s. 177; za 975: L. Veszprémy, *Der heilige Adalbert im wissenschaftlichen Gespräch ungarischer Historiker*, Bohemia 40 (1999), z. 1, s. 98.

²⁰ G. Adriányi, *Der heilige Adalbert und Ungarn*, [w:] *Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*, red. ks. K. Śmigiel, Gniezno 1992, s. 13. Badacz ten wyróżnił trzy fazy chrystianizacji Węgier: 1) działalność św. Wolfganga; 2) działalność w czasach biskupa Piligrima (973–975) i 3) działalność św. Wojciecha.

przyjęcie chrztu było wyłącznie aktem politycznym. Nie rozumiał on mono-teizmu, toteż oddawał się równocześnie praktykom pogańskim²¹. Jednocześnie siłą narzucał poddanym nową wiarę, o czym świadczyłyby słowa anioła z wizji, jakiej miał doznać, mówiące o przelanej krwi²². Postępowanie Gejzy w tym przypadku nie odbiegało od praktyki jego dni. Można podejrzewać, że Mieszko I, a potem Bolesław Chrobry działali podobnie. Wiemy przecież, jak surowo Chrobry zmuszał swych poddanych do przestrzegania postów oraz wstrzemięźliwości płciowej²³. Takie zepsute chrześcijaństwo pomieszanego z pogaństwem zastał na Węgrzech po swoim przybyciu św. Wojciech. Jego krótkotrwała działalność w tym kraju kończy okres ekstensywnego nawracania elit i zarazem otwiera czas intensywniejszego napływu misjonarzy oraz chrystianizacji sumień²⁴.

Cechą charakterystyczną chrześcijaństwa węgierskiego od jego początków jest kult żywiony do świętych władców. Mimo, że Gábor Klaniczay pokazuje, że kult ten mieści się w praktyce średniowiecznej²⁵, to jednak wydaje się, że przybrał on większe rozmiary, niż w krajach sąsiednich, które zazwyczaj szczytą się jednym opiekunem dynastii, jak Czechy albo Ruś. W tym przypadku Węgry zdecydowanie odróżniają się od Polski, gdzie przedstawiciele, a właściwie przedstawicielki dynastii zaczęli trafiać na ołtarz dopiero od

²¹ Por. wyżej, przyp. 1. To typowy przykład „dwiuwiary”.

²² *Legenda sancti Stephani regis maior et minor, atque Legenda ab Hartvico episcopo conscripta*, wyd. E. Bartoniek, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum*, wyd. E. Szentpétery (dalej SRH), t. 2, Budapestini 1938, *Legenda maior*, rozdz. 3, s. 379: *Non tibi concessum est, quod meditaris, quia manus pollutas humano sanguine gestas*.

²³ Ks. B. Kumor, *Praktyka misyjna Kościoła w X wieku*, *Nasza Przeszłość* 69 (1988), s. 33 dopatruje się analogii między prawnymi działaniami św. Stefana a Bolesława Chrobrego.

²⁴ Por. R. Grzesik, *Węgierski etap misji św. Wojciecha*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy. Materiały z sympozjum naukowego w Tropiu 10–11 lipca 1998*, red. ks. S. Pietrzak, Nowy Sącz 2001, s. 136–157. Podtrzymuję wyrażone tam stanowisko, że Wojciech pierwotnie miał być biskupem misyjnym dla Węgier oraz że został ideowym fundatorem klasztoru *ad radicem Montis Ferrei* utożsamianego z klasztorom Pécsvárada na północny wschód od Pécsu. Prawdopodobnie wydają mi się przyczyny jego ucieczki z Węgier do Polski – w tym przypadku znakomicie współbrzmiają dwa dzieła hagiograficzne: *Pasja z Tegernsee* i *Tempore illo*. Inaczej M. Sosnowski, *Studia nad wczesnymi żywotami św. Wojciecha. Tradycja rękopiśmienna i polemika środowisk*, Poznań 2013, s. 183–184, który uznał moje rozważania za „piramidalne rozumowanie”.

²⁵ G. Klaniczay, *Az uralkodók szentsége a középkorban. Magyar dinasztikus szentkultuszok és európai modellek*, Budapest 2000, *passim*.

XIII w.²⁶ Wydaje się, że wpływy zachodnioeuropejskie nałożyły się na rodzimą tradycję świętości władców. Dotychczas Węgrzy tworzyli, wzorem innych społeczeństw stepowych, zdecentralizowaną strukturę polityczną, na czele której stało dwóch władców: sakralny, określane jako kende/kündü oraz wojskowy – gyula²⁷. Teoretycznie najważniejszą rolę odgrywał kende, od którego kontaktów z zaświatami zależała pomyślność całego związku. W przypadku odwrócenia się szczęścia poświęcany był na ofiarę przebłagalną i tracił życie²⁸. Realna władza spoczywała w rękach gyuli, dowódcy wojskowego²⁹.

Kłęska 955 r. wyeliminowała dotychczasową starszyzną plemienną i pozwoliła potomkowi Arpada, księciu Taksonyiemu oraz jego synowi Gejzie, skoncentrować się na budowie scentralizowanego państwa. Władzę zdominował ród dotychczasowych władców sakralnych Arpadów, który przez umiejętnie mariaże z gyulami siedmiogrodzkimi oraz przez walki z wewnętrzną opozycją zjednoczył za św. Stefana całe Węgry pod swoją władzą, ustanawiając nową organizację państwa według modelu karolińskiego³⁰. Wydaje mi się, że w dawnej sakralizacji dynastii leżą korzenie tak chętnego wynoszenia jej przedstawicieli na ołtarze³¹. W innym świetle ukazuje nam się też skłonność Gejzy do oddawania czci swoim bogom. Jako władca sakralny wręcz obowiązany był utrzymywać z nimi kontakty, zasięgać ich porady. Jeśli wierzyć autorowi polskiej legendy o świętym Wojciechu zwanej od jej incipitu

²⁶ Wydaje się, że również epitafium Bolesława Chrobrego, znane z przekazów od końca XV w., lecz odnoszące się do co najmniej XIV w., mogło być elementem urabiania opinii w procesie wynoszenia tego władcy na ołtarz. Niepodjęcie w końcu starań o kanonizację Mieszka I czy Bolesława Chrobrego miało swą przyczynę w rozwiniętym kulcie św. Wojciecha, który wnet po swojej śmierci wyniesiony został mądrą decyzją Chrobrego do godności patrona Kościoła i państwa polskiego. Por. A. Gieysztor, *Głos w dyskusji*, *Nasza Przeszość*. 69 (1988), s. 226–227.

²⁷ Strukturę społeczeństwa węgierskiego przedstawiam za E. Dąbrowską, [w:] W. Szymański, E. Dąbrowska, *Awarzy. Węgrzy*, Wrocław 1979, s. 195–196. Por. też A. Márton, *Szakrális kettős fejedelemség*, [w:] KMTL, s. 614–615; L. Spychała, *Studia nad legendą dynastyczną Arpadów. Między pulpitem średniowiecznego skryby a „warsztatem” współczesnego badacza*, Wrocław 2011, *passim*, który analizuje Legendę dynastyczną Arpadów o śnie Álmosa.

²⁸ Thurocz, *Com.*, s. 152–153.

²⁹ A. Márton, *Gyula*, [w:] KMTL, s. 245.

³⁰ E. Dąbrowska, *Węgrzy*, [w:] W. Szymański, E. Dąbrowska, *Awarzy. Węgrzy*, s. 210nn.; Gy. Györfy, *István király és műve*, wyd. 2, Budapest 1983, *passim*.

³¹ Do tego wniosku dochodziła zresztą większość badaczy węgierskich, przegląd zob. G. Klaniczay, *Az uralkodók szentsége*, s. 12–18.

*Tempore illo*³², kult na Węgrzech opierał się na koncepcji kosmicznego drzewa życia, która została przejęta w pra-ojczyźnie (*Magna Hungaria*) od ludów irańskich (Alanów). Drzewo to łączyło w sobie trzy sfery świata: zewnętrzną (świat demonów), środkową (świat ludzi) oraz wewnętrzną (niebiańską z siedmioma kręgami dobrych duchów). Drzewo umożliwiało kontakt ze światem pozazmysłowym, ale mógł to uczynić tylko szaman, zwany w późniejszym folklorze węgierskim *táltos*. Wysłuchiwał on rad zmarłych przodków oraz prosił ich o pomoc. Wyobrażenie drzewa życia jest częstym motywem w ornamentyce węgierskiej w X w.³³ Wydaje się, że Gejza i jego ród mogli być takimi właśnie szamanami – kapłanami. Byłaby to Arpadów przynależność do sacrum pogańskim.

Jednak już syn Gejzy, Stefan zmienił postrzeganie Węgiei i Węgrów. O cechach jego charakteru i jego działalności wiemy nie tylko z jego późniejszych legend, ale również od współczesnego mu, bardzo wnikliwego obserwatora zewnętrznego, jakim był biskup Thietmar. Czytamy w jego kronice, że Waik przy poparciu Henryka II „założył w swoim państwie katedry biskupie i otrzymawszy koronę, na króla został pomazany”³⁴. W dalszym ciągu swego dzieła biskup merseburski wtrąca obszerną dygresję o Prokuju, wygnanym przez Stefana. „Nie mogąc wykupić swej żony z niewoli otrzymał ją w darze od swego siostrzeńca, pomimo iż wrogie trwały nadal pomiędzy nimi stosunki. Nigdy nie słyszał, aby kto bardziej niż on [czyli Stefan - R.G.] oszczędzał zwyciężonych. Dlatego właśnie Bóg użył mu zawsze zwycięstwa, zarówno w rzeczonym grodzie, jak gdzie indziej”³⁵. W świetle legend Stefan jest człowiekiem stale szukającym Bożej pomocy i z nią budującym państwo oraz Kościół na Węgrzech. Wiemy też, że na jego dworze powstała *Libellus de institutione morum*, będąca zbiorem pouczeń dla syna i stanowiąca

³² *De sancto Adalberto episcopo*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 4, Lwów 1884, rozdz. 7, s. 213–214.

³³ W. Szymański, E. Dąbrowska, *Awarzy. Węgrzy*, s. 200–201 i ryc. 15 s. 182; *Magyarország története. Előzmények és magyar történet 1242-ig*, t. 1, s. 466–468, 556–559; L. Szegfű, *Életfa*, [w:] KMTL, s. 186; M. Hoppál, *Táltos*, [w:] KMTL, s. 659; R. Grzesik, *Tempore illo - dwunastowieczny polski żywot św. Wojciecha*, Rocznik Gdański 57 (1997), s. 69 przyp. 81; P. Engel, *The Realm of St. Stephen. A History of Medieval Hungary, 895–1526*, transl. by T. Pálosfalvi, ed. by A. Ayton, London – New York 2001, s. 45–48. Inny aspekt dawnych wierzeń Węgrów porusza J. Kotlińska, *Symboliczne znaczenie ptaka turula w kulturze węgierskiej*, *Proglas* 4 (1996), s. 40–42.

³⁴ *Kronika Thietmara*, ks. IV, rozdz. 59, s. 226 (tekst łaciński s. 227).

³⁵ Tamże, ks. VIII, rozdz. 3, s. 584 (tekst łaciński s. 585).

typową *Fürstenspiel*. Zawiera ona zbiór zasad, którymi powinien kierować się władca chrześcijański: przestrzegać wiary, dbać o Kościół, poważać duchownych, możnych i rycerzy, być sprawiedliwym a także cierpliwym wobec poddanych, przyjmować gości (cudzoziemskich osadników), *Nam unius lingue uniusque moris regnum inbecille et fragile est*, słuchać rad możnych, być posłusznym ojcu, modlić się, przestrzegać cnót, przede wszystkim pobożności oraz miłosierdzia³⁶.

Podczas swojej koronacji Stefan otrzymał prawo ustanawiania organizacji kościelnej i mianowania biskupów. Nasuwa się tu analogia do Bolesława Chrobrego, który – choć nie koronowany – otrzymał w 1000 roku w Gnieźnie od cesarza analogiczne prawo, przysługujące tylko monarchom³⁷. Stefan utworzył 10 (tak *Legenda maior*) lub 12 (tak *Legenda św. Gerarda*) biskupstw³⁸. Nie wiadomo, czy za czasów Stefana powstała druga węgierska metropolia z siedzibą w Kalocsy. Pierwszy tamtejszy arcybiskup Jerzy poświadczony jest w dokumencie z 1050 r. czyli już po zamęcie lat czterdziestych XI w. *Legenda Hartwika* wspomina natomiast, że arcybiskupem Kalocsy był już Astryk, uczeń św. Wojciecha, który początkowo był biskupem, potem przeszedł na arcybiskupstwo ostrzyhomskie na czas ślepoty arcybiskupa Sebastiana, a następnie wrócił do Kalocsy, ale już jako arcybiskup. Niewykluczone, że jest to tylko próba wyjaśnienia ex post, w jaki sposób Kalocsa stała się siedzibą metropolii. Możliwe, iż utworzona została już za św. Stefana dla obszarów południowo-wschodnich Węgier, znajdujących się pod silnymi wpływami bizantyjskimi lub też została przekształcona z pierwotnej metropolii greckiej. Z braku źródeł są to tylko luźne domysły³⁹.

³⁶ *Libellus de institutione morum*, ed. I. Balogh, [w:] SRH, t. 2, s. 611–627, cytat z rozdz. 6, s. 625 w. 5–6. Podstawowa monografia: Gy. Györffy, *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*, przeł. T. Kapturkiewicz, Warszawa 2003 (oryginał węgierski: Gy. Györffy, *István király és műve*, Budapest 1977, wyd. 2, Budapest 1983; wyd. 3, Budapest 2000).

³⁷ G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 512–514.

³⁸ G. Érségi, L. Koszta, *Egyházmegye*, [w:] KMTL, s. 184. Obok arcybiskupstwa ostrzyhomskiego było to biskupstwo pięciokościelne, wesprymskie, gyórskie, siedmiogrodzkie, biharskie (przeniesione przez św. Władysława do Wielkiego Waradynu), egerskie, wacowskie i csanádckie

³⁹ *Legenda sancti Stephani, Legenda Hartvici*, rozdz. 11, s. 416–417; J. Udvardi, *Kalocsai érsekség*, [w:] KMTL, s. 317–318; P. Engel, L. Koszta, *Kalocsai érsekei*, [w:] KMTL, s. 318–319. L. Koszta, *A kalocsai érseki tartomány kialakulása*, Pécs 2013 przedstawia Kalocse jako ważne centrum chrystianizacji terenów nad środkowym Dunajem i przyjmuje wiarygodność przekazu Hartwika.

Czasy św. Stefana to również okres fundacji kościelnych i klasztornych. Obok bazyliki metropolitalnej w Ostrzyhomiu i niedokończonej za jego życia bazyliki NMPanny w Białogrodzie Królewskim, która stała się dynastyczną nekropolią, powstać musiały katedry w stolicach biskupich. Budowano również klasztory. Najważniejszy węgierski klasztor benedyktyński na Panońskiej Górze zaczęto stawiać jeszcze za czasów księcia Gejzy, ale budowę zakończono już za Stefana, który też konwent uposażył. Drugim klasztorem, którego budowę zaczęto może jeszcze w końcowych latach życia Gejzy i którego duchowym inspiratorem, jak sądzę, mógł być św. Wojciech, był klasztor spod Żelaznej Góry przeniesiony wkrótce potem do Pécsváradu. Źródłowo poświadczony jest też erem św. Gerarda w Bakonybél, klasztor św. Adriana w Zalavárze oraz klasztor na górze Zobor, który mógł zostać wystawiony na miejscu wielkomorawskiego eremu lub klasztoru, jeśli zawierzyć tradycji przekazanej przez Kosmasa⁴⁰. Do końca XII w. istniał też klasztor bazyliańek obrządku greckiego w Veszprémvölgy⁴¹. Stefan ufundował też cztery klasztory poza granicami swojego państwa, pełniące zarazem funkcje hospicjów dla pielgrzymów: w Konstantynopolu, Jerozolimie, Rawennie i w Rzymie⁴².

Jak wiadomo, po śmierci św. Stefana na Węgrzech wybuchły walki o władzę zakończone reakcją pogańską. Do władzy doszła młodsza linia Arpadów, wywodząca się od Wazula, odsuniętego przez Stefana od władzy. W jej ramach doszło do konfliktu, który określał dzieje Węgier przez drugą połowę XI w. Wówczas znaczenia nabrało tzw. księstwo nitrzańskie (nitrzańsko-biharskie), będące uposażeniem juniorów. Martin Homza wysunął prawdopodobną hipotezę, że patronem tego księstwa miał stać się Andrzej-Świerad i jego uczeń Benedykt⁴³. Jednak kult ten mimo prób nadania mu charakteru ogólnopaństwowego pozostał kultem lokalnym, promieniującym jedynie na sąsiednie ziemie polskie. Wydaje się, że ideowym patronem kraju został, podobnie jak w przypadku Polski, św. Wojciech⁴⁴. Pamiętano też o patronacie

⁴⁰ Klasztory wymienia E. Mihályi, *Szent István monostorai*, [w:] *Emlékkönyv Szent István Király, t. 1*, s. 361–385 (repr. s. 199–223).

⁴¹ Gy. Moravcsik, *Görögnyelvű monostorok Szent István korában*, [w:] *Emlékkönyv Szent István Király, t. 1*, s. 387–422 (repr. s. 225–260). Por. M. Komjáthy, *Veszprémvölgyi alapítólevél*, [w:] *KMTL*, s. 729 (dyskusja nt. czasu powstania klasztoru: Gejza lub Stefan).

⁴² Gy. Györffy, *König Stephan der Heilige*, Budapest 1988, s. 178.

⁴³ M. Homza, N. Ráková, *K vývinu slovenskej myšlienky do polovice 18. storočia. Kapitoly k základom slovenskej historiografie. Učebné texty*, Bratislava 2010, s. 67–70.

⁴⁴ Zdaniem M. Homzy, *K vývinu*, s. 68 najstarszymi węgierskimi świętymi byli św. Wojciech oraz śś. Andrzej-Świerad i Benedykt.

Maryjnym. Jednak zakończenie starć wewnętrznych zrodziło potrzebę poszukania nowego patrona, który stałby się spoiwem kraju. Taką osobą okazał się Stefan, pierwszy król Węgier. Od chwili jego wyniesienia na ołtarze Węgry otrzymały niebiańskiego patrona troszczącego się o swój kraj i dynastycznych krewnych⁴⁵. Do dziś jego osoba oraz związane z nim insygnia koronacyjne (choć nie mają one z nim nic wspólnego), stanowią centrum węgierskiej tożsamości narodowej⁴⁶. Obok Stefana na ołtarze wyniesiono jego syna, Emeryka, zaś sto lat później zaszczytu tego doczekał ten, za którego rządów te kanonizacje przeprowadzono czyli św. Władysław. W ten sposób rozpoczęła się droga Arpadów do stania się świętą dynastią, co podkreślał już Béla IV apelując do Europy o pomoc przeciwko Tatarom⁴⁷. Następcami świętych królów uznali się władcy z nowej dynastii Andegawenów, którzy od początku XIV w. rządili Węgrami, w ten sposób legitymizując swoją władzę⁴⁸.

Podsumowując porównajmy rozwój chrześcijaństwa u Węgrów i u Polaków. Oba te społeczeństwa przyjęły chrześcijaństwo mniej więcej w tym samym czasie mimo różnego stopnia uprzedniego zetknięcia się z nową wiarą. Wcześniej, bo jeszcze na stepach wschodnioeuropejskich, zetknęli się z nią Madziarzy, którzy następnie osiedli w Panonii (część dawnego Imperium Rzymskiego), gdzie chrześcijaństwo sięgało czasów antycznych. Minęło niemal sto lat zanim elita polityczna nowego państwa była gotowa do przyjęcia chrystianizmu. Okres ten wyznacza pierwszy etap chrystianizacji Węgrów: czas pojedynczych chrztów i przewagi Kościoła bizantyńskiego, pokrywający się z epoką wypraw łupieskich (kalandozások). Wzrasta wówczas rola sakralnych władców z rodu Arpadów – kende. Okres ten, jak się wydaje, nie ma odpowiednika w dziejach Polski.

⁴⁵ M. Homza, *K vývinu*, s. 68–70 podkreśla legitymizacyjną funkcję nowego kultu. Trzeba pamiętać, że inicjatorem kanonizacji był – z punktu widzenia prawa – uzurpator, który obalił prawowitego władcę.

⁴⁶ Dzisiejsza tzw. Korona św. Stefana, jeden z najcenniejszych symboli węgierskiej państwowości, składa się z dwóch części: korony greckiej podarowanej Gejzie I przez cesarza bizantyńskiego Michała VII Dukasa w latach siedemdziesiątych XI w. oraz przynitowanej do niej od góry korony łacińskiej, datowanej na XII, a nawet XIII w. Por. *Sacra Corona Hungariae*, wyd. K. Bakay, Kőszeg 1994; I. Bertényi, *Szent Korona*, [w:] KMTL, s. 634.

⁴⁷ Béla IV w liście do papieża Innocentego IV w 1254 r. wspominał o *sanctorum regum praedecessorum nostrorum merita*, cytuję za G. Klaniczay, *Az uralkodók szentsége*, s. 190 przyp. 102.

⁴⁸ G. Klaniczay, *Az uralkodók szentsége*, s. 240 nn.

Przyjęcie misji łacińskich, przybywających do Panonii od lat sześćdziesiątych X w. oznacza jakościowy zwrot w procesie chrystianizacji Węgrów. Ochrzczenie księcia Gejzy i jego rodziny sprawiło, że chrześcijaństwo łacińskie zajęło czołową rolę. Wiązało się to ze zwrotem w stronę cywilizacji łacińskiej i określiło miejsce władztwa węgierskiego wśród państw Europy Zachodniej. Czasy Gejzy, które wyznaczają kolejny okres w dziejach Kościoła węgierskiego (lata sześćdziesiąte X w. – 997 r.) zapoczątkowały tworzenie podstaw Kościoła. Analogiczny proces miał miejsce w Polsce czasów Mieszka I (w tym przypadku znamy roczną datę chrztu). Przez analogię można sądzić, że w Polsce, tak jak na Węgrzech, decyzja o przyjęciu nowej wiary miała znaczenie czysto polityczne i nie pociągała za sobą jej pogłębionego zrozumienia, a władca węgierski nadal z dumą wykonywał swe pogańskie obowiązki.

Kolejnym etapem w rozwoju Kościoła w obu państwach był czas panowania św. Stefana na Węgrzech i Bolesława Chrobrego w Polsce. W obu krajach doszło do powstania regularnej organizacji kościelnej, fundacji kościołów i klasztorów. Wydaje się, że Węgry zyskały tu pewną przewagę nad Polską, która mogła wynikać z głębszego przyswojenia sobie prawd wiary przez św. Stefana. W obu krajach działali wtedy wybitni misjonarze: św. Wojciech i św. Bruno z Kwerfurtu, a także pierwszy kanonizowany Polak, choć święty węgierski, św. Andrzej Świerad. Działalność św. Wojciecha spina okres Gejzy z epoką Stefana. Wydaje się, że czeski misjonarz nie znalazł na Węgrzech sprzyjającej atmosfery do prowadzenia misji, którą znalazł w Polsce, natomiast wywarł wpływ na następcę tronu. Panowanie św. Stefana wyznacza okres pogłębiania rozumienia chrześcijaństwa wśród elit. Również w Polsce Chrobrego zachodzi ten proces, tu być może z większym udziałem przymusu państwowego.

Oba kraje przeżyły (Polska w latach trzydziestych, Węgry w czterdziestych XI w.) załamanie swej sytuacji politycznej połączone z reakcją pogańską. Niewiele mamy wiadomości o Polsce tego okresu, więcej o Węgrzech, dlatego mogą one służyć analogią przy badaniach natury reakcji pogańskiej. Symbolem hierarchów kościelnych, którzy stracili wtedy życie, jest św. Gerard (węgierska forma imienia Gellért), biskup Csanádu, zrzucony z góry w dzisiejszym Budapeszcie do Dunaju i również kanonizowany w 1083 r.

Od połowy XI w. w obu krajach zaczyna się odbudowa organizacji kościelnej. W Polsce wielce zasłużyli się tej sprawie Kazimierz Odnowiciel

i Bolesław Szczodry, za którego panowania reaktywowano metropolię gnieźnieńską. Na Węgrzech nie doszło do przerwania ciągłości metropolii ostrzyhomskiej, pojawiła się nawet druga metropolia w Kalocsy, której geneza może sięgać jeszcze czasów Stefana. W obu krajach powstawały nowe klasztory (Tyniec, Mogilno, Lubiń, Tihany, Szekszárd, Kluź, Hroński Beniadik, Somogyvár i in.) oraz biskupstwa (płockie, wrocławskie, wolińsko-kamieńskie, lubuskie, zagrzebskie, waradyńskie, nitrzańskie). W obu krajach przy katedrach formowano organizacje kanonickie, które z biegiem czasu uniezależniały się od biskupów. Okres ten, trwający do początków XIII w., nazwać można okresem stabilizacji Kościoła w obu państwach.

W XIII w. pojawiły się z kolei zakony mendykanckie i wytworzyła się nowa duchowość, promieniująca z dworów. Jest to czas świątobliwych księżnych z dynastii piastowskiej oraz Arpadów. Wówczas też dochodziło do pogłębionych kontaktów polsko-węgierskich, przy czym Węgry odgrywają tu rolę inspirującą również w zakresie kościelnym. Czas ten można nazwać epoką pogłębionej duchowości mendykanckiej w obu krajach. Narasta zarazem przekonanie o chrześcijańskiej świętości dynastii. Przekonanie to będzie podtrzymywane w XIV i XV w. przez następców Arpadów na tronie – Andegawenów i Zygmunta Luksemburskiego, stając się elementem legalizacji nowej dynastii na tronie św. Stefana.

From making offerings to indigenous gods to *sancti reges et duces*, or the Arpad adventure with the sacred

The Hungarians are supposed to first have come into contact with Christianity back on the steppes of the Black Sea and then in the Carpathian Basin. Among potential centres, seeding the new faith among them, are local Christians. However, these were first the Byzantine Empire, which sent a mission of Hierotheos, a bishop, and later the Western Empire, which patronised Church missions in the second half of the tenth century, that played the leading role in Hungarian Christianity. Eventually, the ruling Árpád dynasty were baptised in the Roman Rite. The actual builder of the Hungarian Church was St. Stephen, who was canonised less than fifty years after his death. This shows the specificity of Hungarian Christianity: a developed cult of saint rulers. Another distinguishing feature of this Central-Eastern

European country was the existence of two metropolises: in Esztergom and Kalocsa. This was perhaps due to a wish to honour Astrik, who received the pallium as bishop of Kalocsa, replacing Sebastian, the Archbishop of Esztergom. At the end of the article, I compare the development of Christianity in Hungary and Poland until the end of the thirteenth century.

Translated by: Agnieszka Tokarczuk

prof. dr hab. Ryszard Grzesik,
Zakład Historii, Instytut Slawistyki,
Polska Akademia Nauk,
ulica Błękitna 1/7, 60-656 Poznań,
grzesik@man.poznan.pl